Rok I L. IV.

KAKODYLEK

Niezależne pismo Koła Chemików.
Wychodzi kiedy mu się chce pod redakcją Z. Wertza i A. Puszkiewicza.
Ilustrował Romuald Chudzikowski.

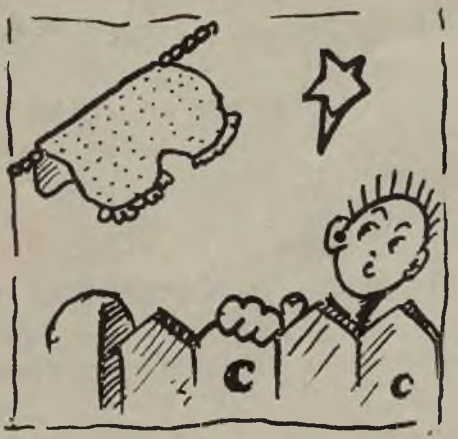
Lwów 23 kwietnia 1932r.

Motto:

Kakodylek krzepi,
sam pierze,
czyści zęby,
jest antyseptyczny,
chroni cerę,
jest przyjemny w smaku,
działa łagodnie,
usuwa bóle,
tępi mole,
niszczy przepuklinę,
raz kupiony wystarcza na całe życie,
leczy jąkanie,
zniża ceny,
rozjaśnia umysł,
konserwuje urodę,
zabija podagrę,
jedyny środek na robactwo,





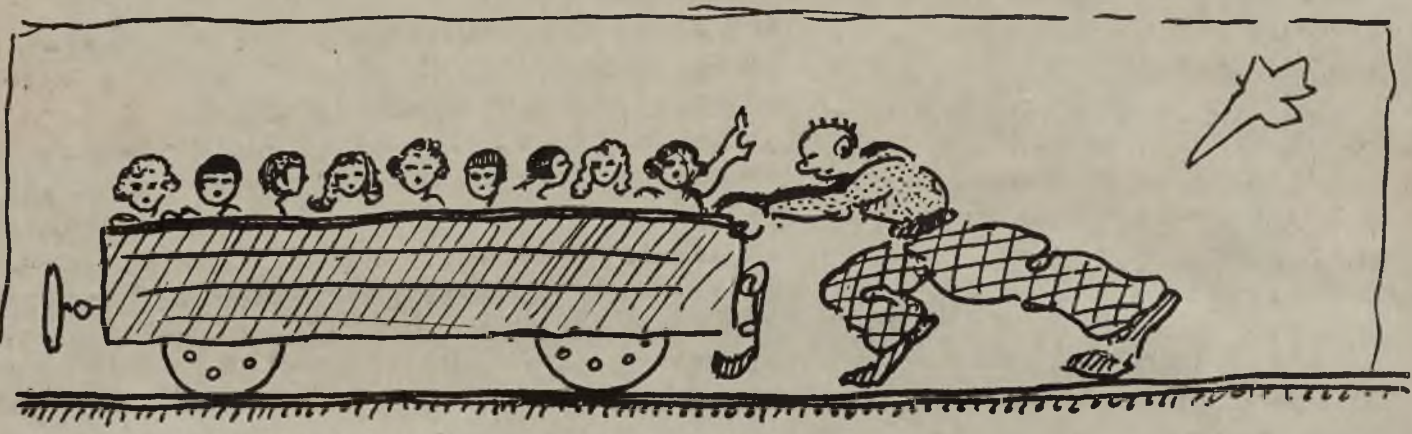


REFORMA SZKOLNA A MY,
względnie my a reforma szkolna /kto co woli./.

Reforma szkolna dotycząca szkoły średniej,dotknęłaii nas,przynoszac nam naprawdę radosną nowinę. Cieszymy się tem,tem bardziej że jak się dowiadujemy ze zródeł wiarygodnych,Rada Wydziału poczyuniła już odpowiednie kroki,aby wprowadzić tę inowację w życie.Będzie ona polegała na podniesieniu nas do równouprawnienśa z koleżankami.W tym celu Rada Wydziału postanowiła przyjąć swieży zastęp asystentek,które będą kierowały tylko naszemi,koledzy,cwiczeniami.Rada Wydziału postanowiła unormować procentowo ilosć asystentekii asystentów dla koleżanek i kolegów.Matematycznie wyrazi się ta reforma wzorem:

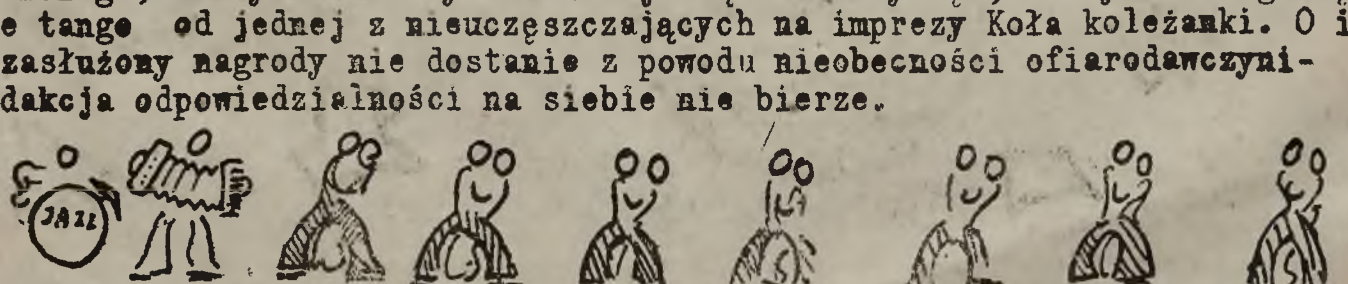
asystentka:asystenta=kolega:koleżanki,

Skończyła się nasza krzywda ,koledzy,Będziemy mieli też do kogo wzdychać.!!!!



ZWYCIESTWO W WALCE Z KRYZYSEM NA TERENIE PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. PACH/.

Kryzys gospodarczy,na który myśmy do dziś dnia tak bardzo narzekali-został pokonany. Wprawdzie nie możemy mieć nadziei, że fabryki od jutra już pójdą ruch, ale zato dla każdego chemika zostało otwarte nowe, zupełnie nawet świeże pole do działania. Minimum pracy - maximum wynagrodzenia: Każdy z kolegów może zostać czemś w rodzaju agenta. Chodzi mianowicie o dostarczenie na nasz Wydział kilku wagonów koleżanek, aby urozmaicić zebrania towarzyskie, urządzane przez Koło, ponieważ nasze koleżanki darzą nas naprawdę niezasłużoną ignorancią.Podania,dla nowowstępujących na Wydział koleżanek, z załączeniem metryki urodzenia, świadectwa ukończenia 8 klas, 4 fotografij i własnoręcznie napisanem currikulum vitae, z dokładnem uwzględnieniem życia prywatnego, zaopiniowane przez Redakcję Kakodylka, należy składać do II września w dziekanacie.
Swiadectwa dojrzałości i moralności z b ę d n e
Podania przez Redakcję niezaopiniowane dziekanat wyrzuca do kosza.
Każdy kolega, który dostarczy chociaż jedną dziewczynkę , otrzyma w nagrodę upojne tango od jednej z nieuczęszczających na imprezy Koła koleżanki. O ile ktoś zasłużony nagrody nie dostanie z powodu nieobecności ofiarodawczyni-
-- Redakcja odpowiedzialności na siebie nie bierze.



Z KRYZYSEM GORZEJ........

Ogólny kryzys dotknął bardzo boleśnie także i nas chemików. Fabryki stanęły, o asystenturę coraz trudniej, bo teraz przyjmują tylko asystentki, chemik, który zawsze zajmował wszystkie, nawet najbardziej odpowiedzialne stanowiska, został bez pracy. Jak daleko sięgnął kryzys, mamy najjaskrawszy przykład na naszej uczelni. Gablotka komisji dyscyplinarnej od niepamiętnych czasów była zajęta przez chemików, a obecnie świeci pustką.
Nawet i tutaj dotarł kryzys!!!
Mamy jednak nadzieję, że z chwilą zażegnania kryzysu sprawa ta znajdzie oddźwięk w sercach chemicznych i że znów będziemy przodowali innym wydziałom. A może głos ten nie będzie głosem wołającym na puszczy i znadzie się ktoś, kto potrafi sam jeden stawić czoło kryzysowi i sam utrzyma tradycję i sławę chemika.

POTWORNE MORDERSTWO W DOMU STUDENTEK!!!

Aresztowana morderczyni stanie przed sądem doraźnym.

Nawet czas nie zdoła ukryć,przed okiem czujnej sprawiedliwości, zbrodni, czego dowodem jest ta wołająca o pomste krwawa sprawa.
Zbrodnia ta została dokonana przez Janinę S. studentkę Wydziału Chemicznego przy czynnym udziale jej współlokatorki Zofji S. Działo się to w pokoju, którego numeru przez dyskrecję nie podajemy, a który zamieszkiwały w roku 1930/31. Jnina S. obudziła się z wrażeniem, że ktoś obcy jest w mieszkaniu. Rzuciła przestraszonem okiem na pokój i zobaczyła jak on krążył, zbliżając się coraz bardziej do jej łóżka. Bojąc się obudzić jego czujność, wyciągnęła rękę i obudziła przyjaciółkę. On, krążąc ciągle po pokoju,zbliżał się coraz bardziej. Nastąpiła krótka gorączkowa narada ,zakończona potwornym "śmierć mu" Żadna jednak nie mogła się zdobyć na ten czyn,Gdy jednak Janina S.zobaczyła że zbliżył on się do samego łóżka ,chwyciła najbliżej leżący przedmiot i celnym rzutem przygwoździła go do ściany ,którą zbroczył obficie krwią,Nie mogąc znieść widoku swojej ofiary,wybiegła nie oglądając się poza siebie i pod wo--dociągiem chłodziła sobie głowę aby uspokoić nerwy.W międzyczasie godna towarzyszka ukryła ofiarę pod łóżkiem.Po dokonaniu zbrodni ,nie mogąc znieść pobytu w tem miejscu,gnębione wyrzutami sumienia,ścigane przez Erynje wyprowadziły się.Dopiero teraz podczas wielkanocnego sprzątania odkryto zbrodnię , zawiadomiono policję.Przybyłe władze zobaczyły mrożący krew w żyłach widok. Na miejscu gdzie stało łóżko leżały zwłoki zamordowanego pająka i zbroczony jego krwią pantofel.Dzięki dzielnemu stanowisku władz i pomocy psów gończych wykryto i aresztowano zbrodniarki.Wzięte w ogień krzyżowych pytańzaczeły się plątać w zeznaniach,wkońcu przyznały się i opowiedziały szczegóły tej hypersenzacyjno-krwawo-potwornej zbrodni.



TRUDNA SYTUACJA.

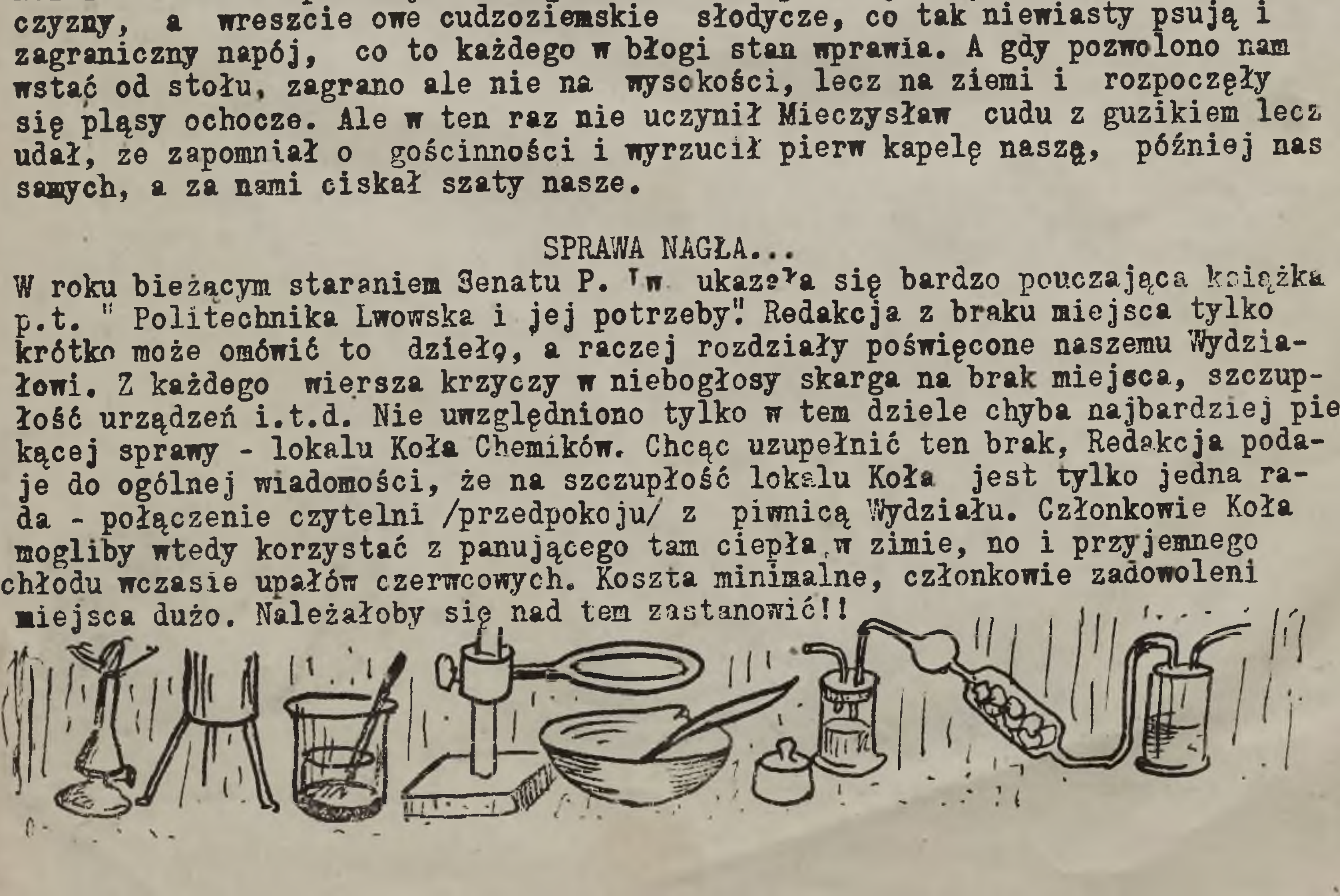
Pragnąc nawiązać kontakt z koleżankami i kolegami, których nie mamy zaszczytu oglądać na zebraniach koleżeńskich, pozwoliliśmy sobie na otwarcie działu wywiadów, w których każdy z kolegów może się wypowiedzieć. Sądzimy że Wydział Koła skorzysta z tych cennych wskazówek i weźmie je pod uwagę przy urządzaniu imprez. Po pierwszy wywiad udaliśmy się do koleżanki Mieci..." Dlaczego koleżanka nie uczęszcza na zebrania koleżeńskie", pytamy. "Mieszkam na Piekarskiej, jak więc panowie wiecie, jest mi za daleko do II D.T. aby pójść pieszo, auto zaś kosztuje około 20 złp. Potrzebna toaleta 200złp. fryzjer 15 złp. manicurzystka 3złp. od palca, wstęp rodzinny, bo nie mogę przecież pójść bez opieki, garderoba, wydatki więc jak na dzisiejsze czasy nawet dla starszej koleżanki za duże." A czy koleżanka była wtym lub ubiegłym roku na imprezie Koła?" "Owszem byłam tego roku na zabawie i nawet bawiłam się dobrze, ale w towarzystwie nie chemików". Zapraszamy koleżankę na kawę, obiecujemy przysłać auto redakcyjne i tańszego fryzjera z II D.T., za co otrzymujemy ciepły uścisk dłoni i obiecankę, że pomimo wielkich poświęceń iwydatków spotkamy się na Czarnej Kawie.

SPRAWOZDANIE Z OPŁATKA KOŁA.

Onczas zebrano wszystkich, aby narodziny Pańskie godnie uczcić. A że w dniu owym wszyscy sobie równi są, zawołano mężów powagi pełnych i nas maluczkich. w czasie tym szerzyło się duże zgorszenie i zepsucie, przeto pacholęta lekce sobie ważąc nakazy starszych pokazując swoją pychę i dumę, przyszli gdy mężowie zebrani już byli. A nie jedno pacholę byłoby rumieńcem się spłoło, gdy owych mężów zobaczyło ale butnem podówczas będąc lekce to sobie ważyło. Wiedzieli ci którzy zwołali, że nie można niczem lepiej nikogo uczcić jak jadłem i napojem, przeto Narodzinom Pańskim nie stała się krzywda. Zawołano nas do stołu na którym leżały gałęzie obfite i stała mnogość talerzy. Rozniosła służba polewkę mrożoną z buraków, później mięsiwa twarde z dziczyzny, a wreszcie owe cudzoziemskie słodycze, co tak niewiasty psują i zagraniczny napój, co to każdego w błogi stan wprawia. A gdy pozwolono nam wstać od stołu, zagrano ale nie na wysokości, lecz na ziemi i rozpoczęły się pląsy ochocze. Ale w ten raz nie uczynił Mieczysław cudu z guzikiem lecz udał, że zapomniał o gościnności i wyrzucił pierw kapelę naszą, później nas samych, a za nami ciskał szaty nasze.

SPRAWA NAGŁA...

W roku bieżącym staraniem Senatu P. Lw. ukazała się bardzo pouczająca książka p.t. " Politechnika Lwowska i jej potrzeby". Redakcja z braku miejsca tylko krótko może omówić to dzieło, a raczej rozdziały poświęcone naszemu Wydziałowi. Z każdego wiersza krzyczy w niebogłosy skarga na brak miejsca, szczupłość urządzeń i.t.d. Nie uwzględniono tylko w tem dziele chyba najbardziej piekącej sprawy - lokalu Koła Chemików. Chcąc uzupełnić ten brak, Redakcja podaje do ogólnej wiadomości, że na szczupłość lokalu Koła jest tylko jedna rada - połączenie czytelni /przedpokoju/ z piwnicą Wydziału. Członkowie Koła mogliby wtedy korzystać z panującego tam ciepła w zimie, no i przyjemnego chłodu wczasie upałów czerwcowych. Koszta minimalne, członkowie zadowoleni miejsca dużo. Należałoby się nad tem zastanowić!!



SPRAWOZDANIE Z ZABAWY.

Dla poinformowania nieudzielających się koleżanek o przebiegu zabawy Redakcja wysłała dwuch korespondentów.Oto co oni piszą:

"Przychodzimy na zapowiedziany początek t.zn. na godz.2I. Oczom naszym przedstawia się imponująca pustka.Rozglądamy się dokoła,pragnąc dostrzec kogoś, ale nikogo nie widzimy.Nie przejmując się nieobecnością Komitetu,rozbieramy się i zaczynamy zwiedzać reprezentacyjne sale IID.T. Wchodząc do sali żółtej zobaczyliśmy dwa posągi.Pamiętając, że ich przed tem nie było,a nie mogąc w półmroku dobrze zobaczyć,zaciekawieni podchodzimy bliżej, i poznajemy w tych nieruchomych postaciach medytujcych nad zaginięciem Komitetu prezesa i Jurka Łotockiego. Po przywitaniu się,prosimy o pokazanie nam dekoracij sal. Kol. Łotocki chętnie się zgadza i zwraca naszą uwagę na obrus, barwy brudnodziecięcej,zawieszony pod sufitem,na piękny baldachim w przedsionku,z nadzwyczajną dokładnością imitujący nakrycie katafalkowe.Zachwyceni,przechodzimy koło imponującego godła Koła,oświetlonego kagańcem.Wszystko to było jednak niczem w porónaniu z urządzeniem sali balowej,dokonanem przez kol.Mazurkiewicza.Rzuciwszy okiem na dekorację,zamilkliśmy,przygnieceni tem subtelnem pięknem.Mimowoli przyszła nam na myśl słynna bajka o nowem królewskiem ubraniu,które widzieli tylko mądrzy i nadający się na swe stanowisko dworzanie. Robiąc więc mądrą minę,podziwialiśmy wybredny gust kol.Dziunka,tak delikatny, że,my gruboskórni,obawiamy się cośkolwiek o tem powiedzieć, aby nie urazić subtelnego czytelnika.Te piękne nagie ściany,jak przecudne akty,przeszły wszystkie nasze oczekiwania!Jedyną wadą było ustawienie reflektorów.Prawdopodobnie umieścił je ktoś inny,nie mający poczucia dekoratywności.Zrobiono to chyba w nieobecności kol.Mazurkiewicza,gdyż wykluczonem jest,żeby on pozwolił na taką profanację swego dzieła.Gdy goście zaczęli się schodzić,przy kasie zasiadł prezes Koła leśników,za co nieobecny komitet tą drogą składa go rące podziękowanie,zparaszając go równocześnie na czarną Kawą.Przebieg zabawy był imponujący.Początkowe onieśmielenie gości,spowodowane przepychem sali,potrafił wkrótce rozproszyć jazz,który też wpłynął na to,że nawet nieprzyzwyczajeni do tego artystycznego piękna,poczęli się czuć,jak w domu i rzucać niedopałki papierosów na podłogę.Wtedy dopiero rozpoczęła się prawdziwa zabawa, trwająca do białego dnia.Czytelniku! Jeśliś nie był - żałuj!!!

Z ZA KULIS AFERY DUNIKOWSKIEGO.

/J/. Telegram od korespondenta w Paryżu:Najbardziej sensacyjnym momentem w głośnej sprawie Dunkowskiego,jest to,że właścicielem 50% akcij wytwarzanego złota jest Koło Chemików S.P.L.,a nie jak mylnie podano kapitaliści francuscy

Osobiste: /P.A.Ch/.Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się,że po zaginięciu rękawiczek w docenturze rysunków technicznych w czasie godzin urzędowych, inż.Z. zaasekurował swoje palto i kapelusz w Polsk.Dyrekc.Ubezpieczeń.Wzajem.

/P.A.Ch./Specjalny korespondent przy Rektoracie donosi nam,że od roku1932/33 jest do objęcia katedra chemji fizycznej.Wymagane są poświadczenia zdanych egzaminow z fizyki/przynajmniejA/ i chemji /chociaż ogólnej/.

/J/.Kram Koła otrzymał wielki transport kwasu siarkowego,powstałego przy wybuchach wulkanow w Ameryce Sprzedawany będzie po cenach fabrycznych.

/P.A.Ch./Przejazdem z Włoch zatrzyma się we Lwowie i wygłosi odczyt prof.Mariano Puffccio ~~i wygłosi odczyt~~ p.t."Przemiana dziecka w kobietę,.Ze względu na to,że prof.Puffccio jest wybitnym znawcą duszy nieletnich dziewic, spodziewany jest tłumny udział słuchaczek.Odczyt odbędzie się osobno dla kobiet i osobno dla mężczyzn. Radzimy, jak najwcześniej zaopatrzyć się w bilety .które można będzie nabyć w przedpłacie po zniżonej cenie u referenta komisji oświatowej Koła chemików.



/PACH/ Telefonem od specj. kor. w lab. IIb. Dziś, 27.II. godz. 9.57 doktor zainstalował zegar ścienny, z przepisem kulturalnego używania.
Godz. 10.05 zegar zostaje nakręcony i popchnięty przez doktora.
Godz. 10.35 zegar stoi.
Godz. 11.02 zjawia się asystent M, w celu oglądnięcia zegara. Objaśnień udziela doktor, stojąc na drabinie i nakręcając zegar.
Godz. 11.35 zegar idzie.
Godz.11.58 zegar stoi.
Godz. 13.00 doktor nakręca zegar i popycha.
Godz. 13.27 zegar ....
wyłączono telefon redakcyjny....

K R O N I K A.

/M/ Najbardziej ruchliwą iżywotną agendą Koła jest referat naukowy,który działalnością swą przysporzył nie mało zdobyczy wiedzy chemicznej i imię swe złotemi głoskami w księdze Mądrości zapisał. Zebrania jego cieszą się kolosalnem zainteresowaniem kolegów, do tego stopnia, że Jego Magnificencja udzielił na prośbę Wydziału zezwolenia na odbywanie zebrań w auli politechniki, ponieważ szczupła sala Chemji Ogólnej nie może pomieścić tak licznego audytorjum.

/M/ W roku bieżącym przygotowano i częściowo wygłoszono parę bardzo ciekawych, a nawet sensacyjnych referatów, m. i. studjum porównawcze "Ja i profesor Treadwell, czyli o niedoskonałości metod laboratorjum Zurychskiego". / Ztschrf. f. Anal. Ch. 1930 nr. 34" Die allgemeinen Obaren - Methoden"/ Treścią referatu jest zbiór bardzo szybkich i dokładnych metod analitycznych, przewyższających wszystkie inne dotychczas znane i podawane. Uwzględniają one nawet takie okoliczności jak rachunek prawdopodobieństwa, nastrój psychiczny asystenta, odwracalność równań chemicznych w zastosowaniu rachunkowem, itp. parametry.

/M/ Bardzo czynna i wpocie czoła pracująca sekcja L.O.PP. przy Kole postanowiła zainteresowyć szerokie rzesze techników problemem wojny gazowej, samoobrony i wtym celu będzie urządzać pokazy tejże wojny ze specjalnem uwzględnieniem zasłon dymowych. Wspaniałe zasłony można oglądać codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel iświąt w lab. Chemji analitycznej I od 14 do 19. Zasłony dymne w laboratorjum technol. nieorganicznej będą specjalnie ogłaszane i zapowiadane.

Już wyszła! P r z e b ó j s e z o n u! Już wyszła!
BIAŁE NIEWOLNICE, czyli Prześladowanie kobiet w XXw. czyli dlaczego mnie nie zrobili wiceprezesem Koła. napisała Ema Ney - Wanówna.

CZY WIECIE ŻE:

Obecnie studenci zaniechali fabrykacji preparatów metodą "argonowską", a zastosowali świeżo odkrytą "mototechniczną".

Nie mało Koło kłopotu wzięło sobie gospodynię.

Pięć mgr. różnicy usuwa uśmiech z twarzy chemika.

Chodzą słuchy, że rury są czasem żonate.

Złośliwi twierdzą, że kierownik naukowy w czasie kursu gazowego wyglądał całkiem na zagazowanego, co prostujemy gdyż referent ten już od urodzenia jest bardzo zajmujący i wymowny.

Kol. Brodowski ogłosił ankietę na temat " Co to jest - białe krystaliczne i rozpuszcza się w wodzie.

/Tado/

DZIAŁ NAUKOWO - LITERACKI.

Poradnik dla chemików. /kącik analizy ilościowej,/.



Hg. oznacza się elektrolitycznie przy napięciu 6 V. i natężeniu 0,5A. Wydziela się ona na dnie miski platynowej, jako metal. Należy zlewarować, przemyć alkoholem metylowym, /etylowego szkoda/ i suszyć w suszarce w temp 360 przez 5 godzin. Pozostałości ważyć nie należy. Doświadczenie zostało przeprowadzone w laboratorjum nowego Gmachu chemji w Poznaniu./kwartał. III

Chlorki potasowców w minerałach oznacza się z reguły po odpędzeniu soli amonowych w temp. 170, a następnie pozostałość spłókuje się do tygla odparowuje i suszy w suszarce. Ponieważ przy odpędzaniu soli amonowych ich cząstki porywają chlorki potasowców, ażeby uniknąć strat, wskazanem jest łapanie ich w siatkę w kominie wentylacyjnym. Należy jednak uważać ażeby pod jednem dygestorjum nie wykonywano równocześnie dwu oznaczeń wskutek trudności rozpoznania swoich cząstek.

/W/

UWAGA! JUŻ WYSZŁY Z DRUKU :

A. Kaczyński: Warunki wyhodowania melonika czystej kultury.

J. Grzymek: Chemiczne i fizyczne badania nad jsnoblond męskiem.

Wydawnictwo luksusowe: Sprawozdanie ze zjazdu Kół Chemicznych.

Tom I Warszawianki...Jerzy - Michał Mygrzek.

Tom IIWarszawiacy....Ema Ney - Wanówna.

Tom III.U.Prezydenta... Aleksander hr. Vikrelli.

ukazał się staraniem Koła skrypt do chemji nieorganicznej z ilustracjami, zalety tego miłego podręcznika uwydatnia kilka załączonych rysunków



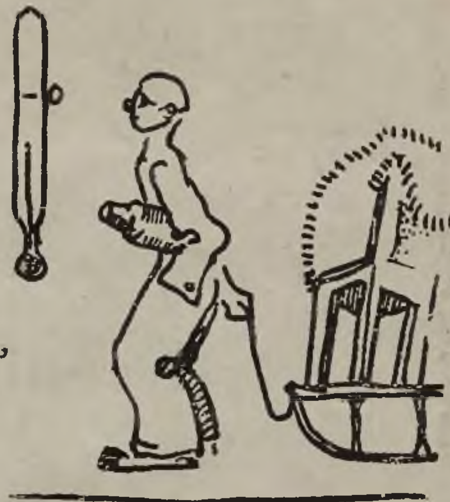
St. Szypalski: Wychowanie rektorów, z przedmową K. Bartla. Nakładem Senatu Politechniki Lwowskiej.Lwów MCMXXXII.
Antoniczek: Badania nad oksypochodnemi najniższych węglowodorów alifatycz.
Inż. Sobolewski Cyrus: Mineralogja porównawcza, podręcznik dla pracujących w laboratorjum IIB.

B. Freadwell: Podręcznik gotowania z przedmową dyr. Jana Cirina, staraniem i nakładem Komisji Wydawniczej.
S. Kuliński: Modne salonowe, nakładem Prezydjum Koła Chemików.
Bromowicz: Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.
W. Nowak: Nowy Demostenes, czyli zasady szybkiej wymowy.
J.Ł.Otocki. Dlaczego mnie zdradziłaś? /ipojechałaś do Warszawy na Politech/
Grono Chemików: Jak się niema co się lubi, tosię lubi co się ma, czyli nasze koleżanki. Nakład spółki autorskiej.
L.Jeścicki. Dlaczego nie należy przynosić cukru na zebrania Wydziału Koła? z dobrze opracowanym wstępem, przedmową i licznemi rysunkami.
Puffcio Reszelski: Zimowe spacery do Dublan. Nakładem Referatu Wycieczkowego.
Jerzy Grzymek: Plamy na najlepszym ubraniu, czyli wspomnienia o królowej smalcu. Bez przedmowy i komentarzy.
F.E.Penno: Kodeks honorowy ze szczególnem uwzględnieniem protokułów jednostronnych.

AWANTURA ARABSKA.

Przeróbka z aforyzmu arabskiego.

Gdy na Wydział Chemików proszą cię w gościnę,
Termoz z wrzącą herbatą bierz i aspirynę.
Po uroczystem powitaniu
Poproszą byś czekał na mrozie,
Przypomną sobie o świtaniu,
Gdy klniesz Harona o podwozie.
Gdy na Wydział Chemikow proszą cię w gościnę,
Termoz z wrzącą herbatą bierz i aspirynę.



Wyjątek z poezji chemicznej.

....

Wie dobrze o tem chemik blady, czy nie blady
Że każda dziewczyna, jak "fenolftaleina" czerwieni się z "zasady."
Gdy nie ma powodzenia
Na scenie lub w miłości
Marnieje, zielenieje, jak "bar" w ogniu ze złości,
A jej "zasada" z życiowym "kwasem"
Utworzy sól, trującą czasem.

.... /Tado/

Lecz jestem jeszcze młody studencik
Badam stale metale na "pręcik",
Wiem jak barwi stront" - jak się żółci sód"
Ale też wiem co dziewczęcy słód,
A gdy mnie która z chemiczek nie kocha,
"Się mówi trudno" C_2H_5OH - łagodzi
Często smutek -spróbuj, gdy nie wierzysz
A poczujesz skutek -sposobność masz na
"Czarnej Kawie" lub każdej innej chemik-zabawie. /Tado/.

NA ŻĄDANIE SPROSTOWANIE TEGO, CO KRZYWE.

Do III numeru Kakodylka na str. 4 wcisnął się djablik drukarski. W cyklu wykładów, organizowanych prez Redakcję Kakodylka, wykład p.t. "Jak utracić wysmukłą linję wygłosiła dr. Kazimiera Bernfeldówna, a nie, jak mylnie podano, doc. U.J.K. Zosienka Staryówna, za co Redakcja uniżenie przeprasza.



ZDJĘCIE NA PŁYTACH KRAJ.„ALFA"

PRZEGLĄD SPORTOWY.

Po wypadku śmierci na ringu, znowu wstrząsnął Lwowem, aż do dna niesłychany fakt. Po wyściu III N. Kakodylka do Redaktora Odpowiedzialnego kol. Łotockiego, atlety, boksera i mistrza ciężkiej wagi, trzech panów z żądaniem wyjaśnień. Ciężkie argumenty, które im przedstawił, były tak wyjaśniające, że ogarnęła obrażonych jasność niebieska /wiekuista/ i nie oglądają już więcej tego padołu łez i łamanych kości.
Przy okazji zaznaczamy, że wszelkie pretensje przyjmuje i udziela wyjaśnień Redaktor Odpowiedzialny kol. Łotocki.

J.Podobno Drużyna bridgeowa p. Antoniczka została podniesiona do wysokości klasy B.

AFORYZM.

Nie tylko chemik może zgubić bar /w analizie/,
Ale bar może też zgubić chemika. /Tado./

ROZRYWKI UMYSŁOWE, szarady i zagadki.

Kto to taki?

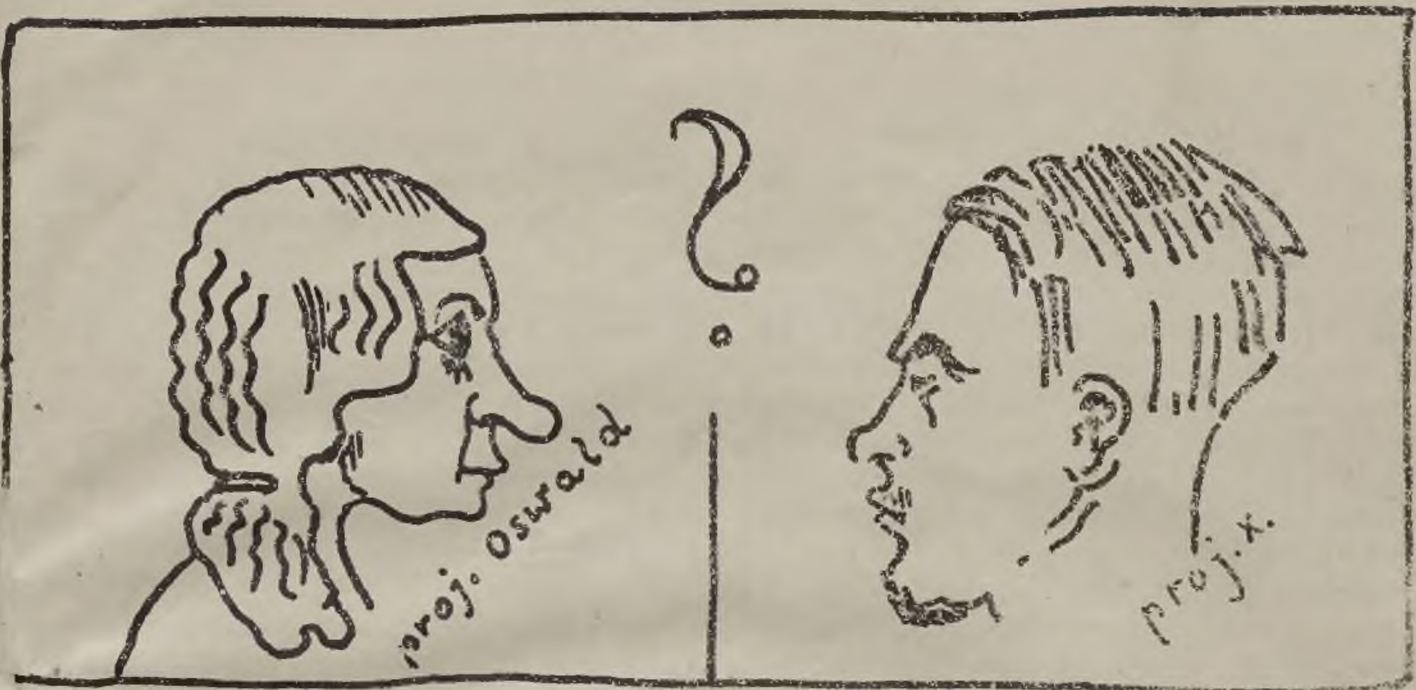
Wielka na Wydziale głowa,
Mowa organiczna - twarda,
Strukturalne głosi słowa,
To profesor, pan ....

Uprawia turystykę na nartach namiętnie
I w Tatry na wycieczki rusza bardzo chętnie.
Przy egzaminach dusi,jak skarbowa śruba,
Kto zdawał pozna profesora doktora.....

Mistrz od spalań na Wydziale,
Mówią,pomysł to szatański ,
Bo wkrótce w spalań szale,
Studentów centigramowo oznaczy..........

On najdłuższy na Wydziale,
Ma na imię, jak carewicz,
Na podniebnym rządzi wale,
To asystent ....

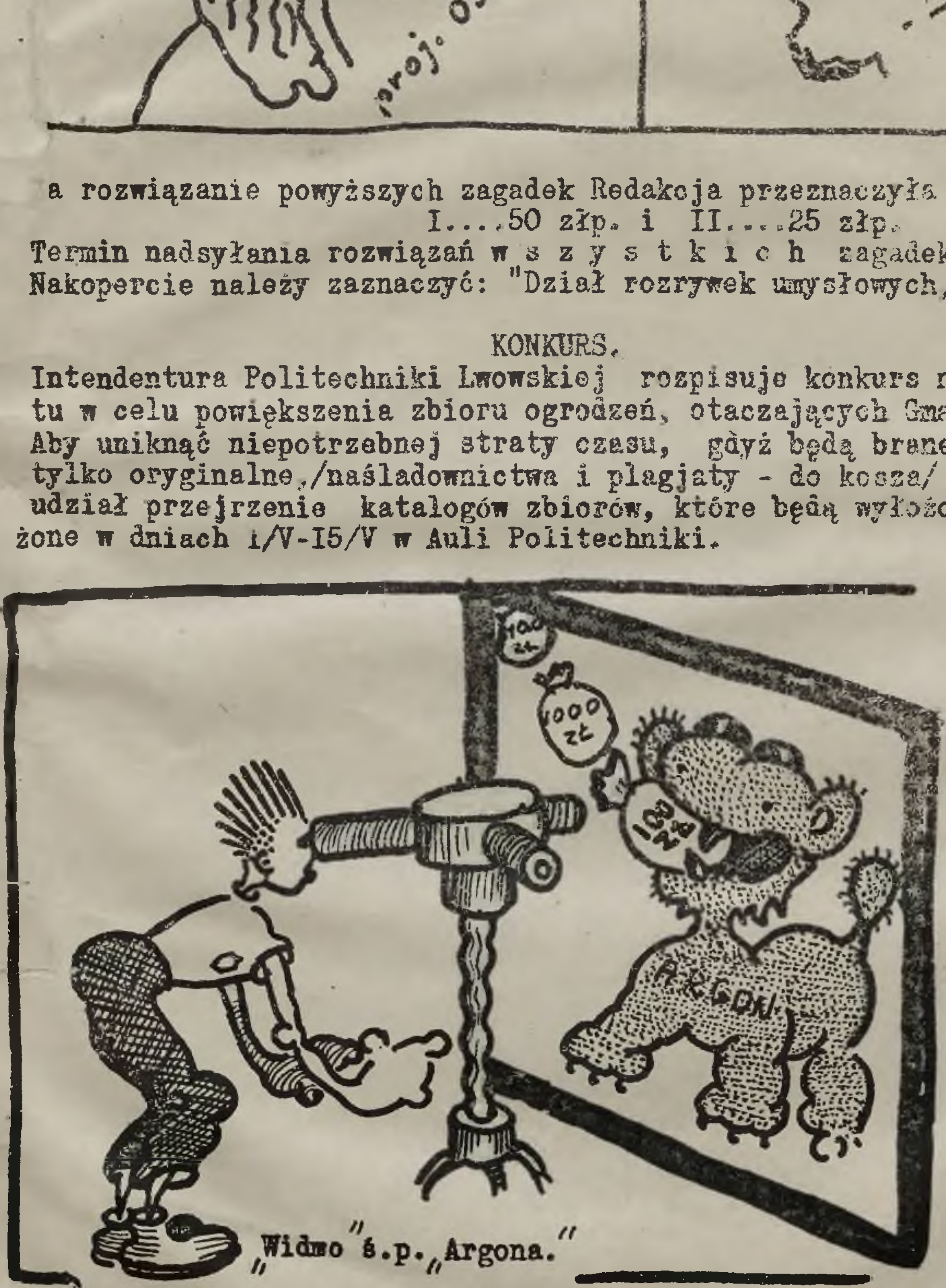
Kto go zdawał, ten pamięta,
Bo po latach siedzi w piętach,
Szczytem wiedzy jest chemicznej,
To egzamin z ....



a rozwiązanie powyższych zagadek Redakcja przeznaczyła dwie nagrody:
I....50 złp. i II....25 złp.
Termin nadsyłania rozwiązań w s z y s t k i c h zagadek upływa z dniem I/5.
Nakopercie należy zaznaczyć: "Dział rozrywek umysłowych,

KONKURS.

Intendentura Politechniki Lwowskiej rozpisuje konkurs na wynalezienie płotu w celu powiększenia zbioru ogrodzeń, otaczających Gmachy Politechniki. Aby uniknąć niepotrzebnej straty czasu, gdyż będą brane pod uwagę prace tylko oryginalne,/naśladownictwa i plagjaty - do kosza/ zaleca się biorącym udział przejrzenie katalogów zbiorów, które będą wyłożone w tym celu wyłożone w dniach 1/V-15/V w Auli Politechniki.



"Widmo" ś.p. "Argona."

NEKROLOG.
Ś.P. FIRMA
ARGON.

Znana ze sprzedaży gotowych preparatów z 10% upustem, opuściła nas w marcu 1932 roku, po długich i ciężkich opustowych chorobach O tem zawiadamia PP. stałych odbiorców i przyjaciół, pogrążona w tym samym lokalu

MOTOTECHNIKA.

ZGUBIONE - ZNALEZIONE.

Zaginęła Marysia, gospodyni Koła, znikła z horyzontu w jesieni 1931, Poszukiwania, czynione na herbatce, opłatku i posiedzeniach Wydziału, pozostały bez rezultatu, rysopis: wzrost średni, lat 13, włosy blond, fryzura á la baranek, ubrana w bronzowy paltocik i granatowy berecik bez odznaki, zlekka napuszona. Za wskazanie miejsca przebywania zaginionej lub dostarczenie zguby na ręce prezesa, wyznaczono wysoką nagrodę.

Narciarz poszukuje na wiosenne wycieczki narciarskie panny bezprzesądów. Wiadomość do Redakcji pod Prezes K. Ch.

Zgubiono szklankę od karafki w lokalu Koła. Łaskawy znalazca zechce ją oddać.

Znaleziono jedną wymienną część fraka kol. Mazurkiewicza, /nazwy przez dyskrecję nie podajemy/. Zguba jest do odebrania na portjerce IID.T.

poszukuję szczęki, wytrąconej przez REDAKTORA odpowiedzialnego Kakodylka. Zgłoszenia pod Samson - atleta.

DATKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI.

Dla Koła 6 stalówek złożył Piotrowski.

15 pluskiewek i 10 spinaczy złożyła dla Koła Irena Kosińska.

Dla Rybarza złożył odwołanie referatu Sven.

MATRYMONIALNE.

Dwaj studenci Wydz. Chem., posiadający szczyptę humoru, większą ilość długów wysokie aspiracje, średni wzrost, twarze, niestety, własne, nie wylewający za kołnierz C_2H_5OH i tańczący, z braku znajomości, poszukują przez Kakodylka, koleżanek, przyjaciółek, towarzyszek, narzeczonych i żon, dziewczynek z białego dworku, z chaty za wsią, dzikusek, trędowatych, podlotków, girlsów. Zgłoszenia do Redakcji pod REDAKTORZY.

POSAD POSZUKUJĄ I WOLNE POSADY.

Przystojną i młodą stenotypistkę przyjmie zaraz Redakcja. Umiejętność pisania na maszynie zbędna.

w. Wysoki przystojny, /czarny wąs/ korporant, przyjmie posadę sekretarza lub woźnego w bardzo ważnej instytucji lub amanta w filmie dzwiękowym ze Smosarską

LOKALE.

w. Jeden, dwa, trzy lub cztery pokoje z obsługą lub bez, na dancingi, zebrania towarzyskie, bridge-fivey, stypy, rendez-vous, walne zebrania, treningi gier sportowych Zofji Chrzanowskiej IIa m.I.

NIEBYWAŁA OKAZJA!!!!!!!!!

Już wyszła z druku. ATOM. Autobiografja szncla bratniackiego. /R/.

ZASTRZEŻENIE. Za pisownię przygodnych grafomanów, zastępujących zecerów przy maszynie drukarskiej, Redakcja Kakodylka odpowiedzialności na siebie nie bierze.



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY KAKODYLKA przyjmuje w lokalu Koła Chemików codziennie w godzinach południowych.